

Święta i Nowy Rok za pasem. To oznacza, że wracają rozgrywki ligowe. Już w środowe popołudnie Giallorossi zmierzą się na wyjeździe z Chievo Verona, w meczu 18 kolejki Serie A. Kibice i klub liczą na nowe otwarcie, po fatalnych występach od połowy listopada, nie licząc meczu z Genoa. I właśnie tylko takie rozstrzygnięcie jak w spotkaniu z zespołem Rossoblu będzie się liczyć na Stadio Bentegodi.

Historia pojedynków obydwu ekip nie obfituje w dużą liczbę spotkań i rozpoczyna się w sezonie 2001/2002, gdy to zespół z Werony po raz pierwszy awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. Od tamtej pory obydwie drużyny spotykały się 26 razy. 13 z tych spotkań wygrali Giallorossi, 10 razy był remis, a tylko 3 mecze wygrała drużyna Chievo (5-7-1 dla Romy na Bentegodi). Co ciekawe zespół Gialloblu triumfował zatem u siebie zaledwie raz, gdy w sezonie 2012/2013 pokonał drużynę prowadzoną przez Zemana, 1-0. Jedyna bramka w tamtym pojedynku padła z pozycji spalonej. Chievo wygrało zresztą obydwie spotkania drużyn z tamtego sezonu. W "rewanżu", na Olimpico, było również 1-0 dla Gialloblu. Roma wzięła rewanż za te porażki w ostatnich spotkaniach, wygrywając za kadencji Rudiego Garcii trzy mecze z rzędu, w tym 2-0 na Bentegodi. Seria została przerwana w ostatnim meczu obydwu drużyn. W marcu zeszłego roku w Weronie padł bezbramkowy remis, wynik, który odpowiadał w pełni wydarzeniom na boisku. Od dziewięciu pojedynków drużyn co najmniej jeden z zespołów kończy mecz z zerowym kontem bramkowym.

Głównym celem Chievo, które występuje w Serie A ósmy sezon z rzędu, jest oczywiście utrzymanie. Z tego zespół wywiązuje się jak na razie z nawiązką, zajmując dwunaste miejsce w tabeli z ośmioma punktami przewagi nad strefą spadkową. Przewagi, która urosła w ostatnich tygodniach, gdy podopieczni Marana wygrali trzy z pięciu meczów. Nie zawsze bowiem było tak różowo. Co prawda drużyna z Werony zaczęła sezon bardzo dobrze. W pierwszej serii spotkań Gialloblu wygrali na wyjeździe, 3-1 z Empoli, aby pokonać tydzień później, aż 4-0 Lazio. To był najlepszy mecz Chievo w tym sezonie i jeden z lepszych w historii klubu. Dzięki tym wynikom zespół Marana zajmował po dwóch kolejkach pozycję lidera. W następnej kolejce Chievo zremisowało na wyjeździe z Juventusem, tracąc w końcówce meczu gola z rzutu karnego. Ujmy drużynie nie przyniosła też domowa porażka, 0-1, z Interem. W piątej kolejce zespół z Werony wygrał jeszcze 1-0 z Torino i od tej pory zaczęły się problemy. Chievo najpierw zaliczyło dwa remisy, w tym w derbach Werony, aby potem przegrał trzy mecze z kolei. Lepsze od drużyny Marana były Milan, Napoli i Genoa. Serii bez zwycięstw nie udało się też przerwać w domowym meczu z przeciętną wówczas Sampdorią. Mecz zakończył się wynikiem 1-1, a tydzień później Chievo przegrało na wyjeździe z Palermo. Zespół Marana zaliczył serię siedmiu meczów bez wygranej (trzy zdobyte punkty) i zbliżał się do strefy spadkowej. Wszystko działało się przed ostatnią przerwą reprezentacyjną. I podczas

gdy po niej przestała grać Roma, punkty zaczęło zdobywać Chievo.

W pierwszym meczu po przerwie zespół Gialloblu pokonał na wyjeździe Carpi, odnosząc czwarte zwycięstwo w sezonie. Potem zespół przegrał u siebie z Udinese, ale tydzień później wygrał kolejny mecz z drużyną ze strefy spadkowej, ogrywając na wyjeździe Frosinone. Wreszcie w przedostatnim meczu roku Chievo pokonało u siebie Atalantę, wygrywając tym samym pierwszy domowy mecz od 23 września. Ogółem Chievo ugrało w tym sezonie 22 punkty, wynikające z sześciu zwycięstw i czterech remisów. Zespół zdobył w siedemnastu meczach 21 goli, tracąc 18 bramek czyli dokładnie tyle, co Roma. Gialloblu rozkładają w tym sezonie zdobyte punkty po równi na mecze domowe i wyjazdy. I tu i tu zdobyli ich po jedenaście. Na własnym boisku Chievo traci mało goli: siedem w ośmiu meczach.

Dobrymi statystykami wyjazdowymi nie może z kolei pochwalić się w tym sezonie Roma. Zespół Garcii wygrał tylko trzy z dziewięciu wyjazdowych występów na boiskach rywali, przywożąc komplet punktów z Frosinone, Palermo i Florencjki. W Lidze Mistrzów z kolei w trzech meczach na boisku przeciwników Giallorossi zdobyli tylko punkt. To uwydatnia problemy zespołu Romy, który nie wygrał na wyjeździe właśnie od meczu z Fiorentiną. Potem zespół Garcii przegrał z Interem, a także zremisował z Bologna, Torino i Napoli. Bolą szczególnie straty punktów z dwójką niżej notowanych rywali, po bramkach straconych w końcówkach meczów z rzutów karnych. Gdyby nie to Giallorossi zajmowałiby dziś pierwsze miejsce w tabeli, z taką samą liczbą punktów co prowadzący Inter. Zresztą Romę poróżniają od Nerazzurri właśnie cztery oczka mniej ugrane na wyjazdach. Przed własną publicznością Roma i Inter zdobyli po 19 punktów.

Sytuacja w tabeli nie wygląda zatem najgorzej. Giallorossim wystarczy jedna kolejka, aby złapać kontakt z liderem, a pozostała trójka wyprzedzi zespół Garcii odpowiednio o trzy (Fiorentina i Napoli) i jeden (Juventus) punkt. I głównie na tym opiera swoją pozycję Rudi Garcia, który uratował swoją posadę przed świętami, pokonując Genoę i przerywając serię siedmiu oficjalnych meczów bez wygranej. Wydawało się, że czarę goryczy przelała pucharowa porażka ze Spezią, jednak trener otrzymał kolejną szansę i z niej skorzystał. Choć media piszą o kolejnym decydującym dla trenera meczu, to jednak co innego można wywnioskować choćby z przedświątecznych słów Sabatiniego, który zapowiedział, że wraz z Francuzem zatoną wszyscy. Ci wszyscy bronią zatem jego pozycji w klubie i wydaje się, że ewentualne zmiany mogłyby spowodować tylko kolejna seria fatalnych wyników i mocne oddalenie się od pozycji zapewniających grę w przyszłorocznej edycji Ligi Mistrzów. Na razie więc Garcia wydaje się być spokojny. Oczywiście wiele grzechów na sumieniu mają też inni w klubie, od trenerów od przygotowania atletycznego,

przez piłkarzy po kierownictwo, jednak to rozważania na zupełnie inną chwilę. Najbliższe trzy mecze powinny dać odpowiedź czy Roma może się jeszcze liczyć w walce o najwyższy cel. Na papierze bowiem możliwe jest do zdobycia dziewięć punktów. Jak będzie w rzeczywistości, dowiemy się w najbliższych dwóch tygodniach.

Forma Chievo:

20.12.2015, 17 kolejka Serie A: Fiorentina - CHIEVO 2-0

13.12.2015, 16 kolejka Serie A: CHIEVO - Atalanta **1-0** (Birsá)

06.12.2015, 15 kolejka Serie A: Frosinone - CHIEVO **0-2** (Paloschi, Meggiorini)

29.11.2015, 14 kolejka Serie A: CHIEVO - Udinese 2-3 (Paloschi, Inglese)

22.11.2015, 13 kolejka Serie A: Carpi - CHIEVO **1-2** (Inglese, Meggiorini)

Forma Romy:

20.12.2015, 17 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **2-0** (Florenzi, Sadiq)

16.12.2015, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Spezia 0-0, k:2-4

13.12.2015, 16 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 0-0

09.12.2015, 6 kolejka Ligi Mistrzów: ROMA - BATE 0-0

05.12.2015, 15 kolejka Serie A: Torino - ROMA 1-1 (Pjanic)

Po raz drugi w tym sezonie Rudi Garcia będzie musiał zmierzyć się ze sporym problemem w środku pola. Tak jak w meczu z Lazio, gdy nie mogli zagrać Pjanic i De Rossi, a po urazie wracał Keita, tak tym razem zabraknie Bośniaka i Nainggolana, a dodatkowo z gry wypadł też Ucan. Dwójka pomocników otrzymała w meczu z Genoa po piątej żółtej kartce w sezonie i będzie musiała pauzować. Młody Turek z kolei doznał urazu na drugim treningu w nowym roku i nie zagra przez miesiąc. Media donoszą tym samym o podobnym rozwiązaniu jak w meczu z Lazio. Tym razem z Vainqueur'em w pomocy zagrałby De Rossi, a Iago Falque schodziłby z lewej strony do środka pola, grając rolę ofensywnego pomocnika. Wyżej zagrałby Florenzi, który zapewniłby wraz z Falque równowagę w środku pola i wspomagał tak, złożony z

Gervinho i Salaha. W przeciwieństwie do derbów bowiem na murawie nie pojawi się Dzeko, który odsiedzi dwa mecze kary za czerwoną kartkę w spotkaniu z Genoą. Po trzech miesiącach przerwy do kadry powinien wrócić Totti, który jednak usiądzie raczej na ławce i będzie szykowany na sobotni mecz z Milanem. Do gry pali się też Sadiq, zdobywca gola z Genoą, jednak znając Rudiego Garcię, młody Nigeryjczyk raczej nie otrzyma szansy gry od pierwszej minuty. Przy przesunięciu Florenziego do przodu, w obronie zagra Torosidis lub Maicon.

Przypuszczalny skład Chievo:

Bizarri

Cacciatore Gamberini Dainelli Gobbi

Castro Radovanovic Hetemaj

Birsa

Paloschi Meggiorini

Kontuzjowani: Mattiello

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Castro, Rigoni

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Torosidis Manolas Ruediger Digne

Vainqueur De Rossi Falque

Florenzi Salah Gervinho

Kontuzjowani: Strootman, Ucan, Capradossi, Ponce, Keita

Zawieszeni: Dzeko, Nainggolan, Pjanic

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole, Totti

Przedmeczowe ciekawostki:

- Środowy pojedynek poprowadzi **Massimiliano Irrati**, który sędziował już w tym sezonie jeden mecz Romy. Na początku rozgrywek Giallorossi pokona 5-1 na Olimpico Carpi. W pozostałych meczach zespół Romy odniósł dwa remisy i raz przegrał. Chievo z kolei zremisowało obydwa swoje mecze, które prowadził Irrati,
- Giallorossi nie stracili gola w oficjalnych meczach od 390 minut, wliczając dogrywkę ze Spezią,
- Chievo jest ulubioną ofiarą Daniele De Rossiego, który strzelił tej drużynie cztery gole,
- Roma zdobyła w tym sezonie ligowym sześć goli w pierwszym kwadransie gry i jest to najlepszy wynik w Serie A,
- po siedem trafień Chievo i Romy zza pola karnego w tym sezonie daje prowadzenie zespołom w tej statystyce,
- dziewięć goli zdobył przeciwko Chievo Francesco Totti, najlepszy strzelec Romy przeciwko tej drużynie,
- Roma prowadzi w Serie A pod względem ilości piłkarzy strzelających gole. Zespół ma już trzynastu strzelców,
- aż 17 razy w 26 meczach z Chievo zespół Romy zachowywał czyste konto. Ogółem aż w 19 z 26 meczów, przynajmniej jedna z dwóch drużyn zachowywała czyste konto,
- Alessandro Florenzi czeka na 150 oficjalny występ w Romie,
- z kolei Daniele De Rossi czeka na 200 zwycięstwo Giallorossich w Serie A.

Ostatnie spotkania zespołów:

08.03.2015 Chievo – ROMA 0-0

18.10.2014 ROMA – Chievo 3-0 (Destro, Ljajic, Totti)

22.03.2014 Chievo – ROMA 0-2 (Gervinho, Destro)

31.10.2013 ROMA – Chievo 1-0 (Borriello)

07.05.2013 ROMA – Chievo 0-1 (Thereau)

Autor: abruzzi